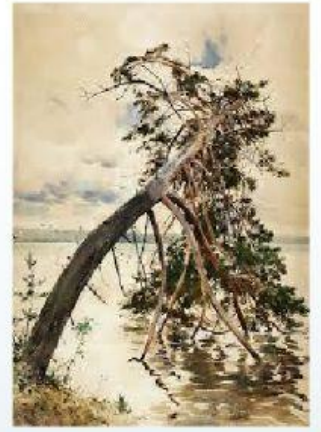




Lekcja 17



Temat: Wierzenia ludowe i świat nadprzyrodzony w roli sędziego – Adam Mickiewicz „Świtez”.

retrospekcja – przedstawienie
darzeń z przeszłości, które zakłócają tok
narracji.

kompozycja szkatułkowa -
opowieść jednego bohatera
zawiera się w historii innej
postaci.

► Adam Mickiewicz „Świteź”

Ktokolwiek będziesz w Nowogródzkiej stronie,
Do Płuzyn ciemnego boru
Wjechawszy, pomnij zatrzymać twe konie,
By się przypatrzeć jezioru.
Świteź tam jasne rozprzestrzenia tona,
W wielkiego kształcie obwodu,
Gęstą po bokach puszcza oczerniona,
A gładka jak szyba lodu.
Jeżeli nocną przybliżysz się doba
I zwrócisz ku wodom lice:
Gwiazdy nad tobą i gwiazdy pod tobą
I dwa obaczysz księżyce.

Niepewny, czyli szklanna spod twojej stopy
Pod niebo idzie równina,
Czyli też niebo swoje szklanne stopy
Aż do nóg twoich ugina;
Gdy oko brzegów przeciwnych nie sięga,
Dna nie odróżnia od szczytu:
Zdajesz się wisieć w środku niebokręga,
W jakiejś otchłani błękitu.
Tak w noc, pogodna jeśli służy pora,
Wzrok się przyjemnie utudzi...
Lecz, żeby w nocy jechać do jeziora,
Trzeba być najśmielszym z ludzi.
Bo jakie szatan wyprawia tam harce!
Jakie się larwy szamocą!
Drżę cały, kiedy bają o tym starce,
I strach wspominać przed nocą.
Nieraz wśród wody gwar jakoby w mieście,
Ogień i dym bucha gęsty,
I zgietk walczących i wrzaski niewieście
I dzwonów gwałt i zbrój chrzęsty.
Nagle dym spada, hałas się uśmierza,
Na brzegach tylko szum jodły,
W wodach gadanie cichego pacierza,
I dziewic żałośnie modły.
Co to ma znaczyć? różni różnie plotą:

Cóż, kiedy nie był nikt na dnie;
Biegają wieści pomiędzy prostotą,
Lecz któż z nich prawdę odgadnie?
Pan na Płuzynach, którego pradiady
Były Świtezi dziedzice,
Z dawna przemyślał i zasięgał rady,
Jak te zbadać tajemnice.
Kazał przybory w bliskim robić mieście,
I wielkie sypał wydatki:
Związano niewód, głęboki stóp dwieście,
Budują czółny i statki.
Ja ostrzegałem: że w tak wielkim dziele
Dobrze, kto z Bogiem poczyną;
Dano więc na mszę w niejednym kościele,
I ksiądz przyjechał z Cyryna.

Stanął na brzegu, ubrał się w ornaty,
Przeżegnał, pracę pokropił;
Pan daje hasło: odbijają baty,
Niewód się z szumem zatopił.
Topi się, pławki na dół z sobą spycha,
Tak przepaść wody głęboka;
Prężą się liny, niewód idzie z cicha,
Pewnie nie złowią ni oka.
Na brzeg oboje wyjęto już skrzydło,
Ciagną ostatek wężerzy:
Powiemże jakie złowiono straszyczo?
Choć powiem, nikt nie uwierzy.
Powiem jednakże. Nie straszyczo wcale,
Żywa kobieta w niewodzie,
Twarz miała jasną, usta jak korale,
Włos biały skąpany w wodzie.
Do brzegu dąży. A gdy jedni z trwogi
Na miejscu stanęli głazem,
Drudzy zwracają ku ucieczce nogi,
Łagodnym rzecze wyrazem:

„Młodzieńcy! wiecie, że tutaj bezkarnie
Dotąd nikt statku nie spuści:
Każdego śmiałka jezioro zagarnie
Do nieprzebrnionych czeluści.
I ty, zuchwały, i twoja gromada
Wraz byście poszli w głębinie:
Lecz, że to kraj był twojego pradiada,
Że w tobie nasza krew płynie;
Choć godna kary jest ciekawość pusta,
Lecz, żeście z Bogiem poczęli,
Bóg wam przez moje opowiada usta,
Dzieje tej cudnej topieli.
Na miejscach, które dziś piaskiem
zaniosta,
Gdzie car i trzcina zarasta,
Po których teraz wasze biega wiosto,
Stał okrąg pięknego miasta.
Świtez, i w sławne orężem ramiona
I w krasne twarze bogata,
Niegdyś od książąt Tuhanów rządzona,
Kwitnęła przez długie lata.
Nie čmił widoku ten ostęp ponury:
Przez żyzne wskroś okolice
Widać stąd było Nowogródzkie mury,
Litwy naówczas stolicę.
Raz niespodzianie obiegł tam
Mendoga
Potężnem wojskiem car z Rusi;
Na całą Litwę wielka padła trwoga,
Że Mendog poddać się musi.
Nim ściągnął wojsko z odległej granicy,
Do ojca mego napisze:
— »Tuhanie! w tobie obrona stolicy,
Śpiesz, zwołaj twe towarzysze«. —
Skoro przeczytał Tuhan list książęcy
I wydał rozkaz do wojny,
Stańto zaraz mężów pięć tysięcy,
A każdy konny i zbrojny.
Uderzą w trąby, rusza młódź, już w
bramie
Błyska Tuhana proporzec,
Lecz Tuhan stanie i ręce załamie,
I znowu jedzie na dworzec.
I mówi do mnie: — »Jaż własnych
mieszkańców
Dla obcej zaubie odsieczw?

Wszak wiesz, że Świtez nie ma innych
szańców,
Prócz naszych piersi i mieczy.
Jeśli rozdzielę szczupłe wojsko moje,
Krewnemu nie dam obrony;
A jeśli wszyscy pociągniem na boje,
Jak będą córki i żony?»
— Ojczy, odpowiem, lękaś się
niewczesnie,
Idź, kędy stawa cię woła,
Bóg nas obroni: dziś nad miastem we
śnie,
Widziałam jego anioła.
Okrążył Świtez miecza błyskawicą,
I nakrył złotemi pióry,
I rzekł mi: póki męża za granicą,
Ja bronie żony i córki. —
Usłuchał Tuhan, i za wojskiem goni;
Lecz gdy noc spada ponura,
Słychać gwar z dala, szcęk i tętent
koni,
I zewsząd straszny wrzask: ura!
Zagrzmiały tarany, padły bram ostatki,
Zewsząd pocisków grad leci,
Biegą na dworzec starce, nędzne
matki,
Dziewice i drobne dzieci.
»Gwałtu! wołają, zamykajcie bramę,
Tuż, tuż, za nami Ruś wali.
Ach! zgińmy lepiej, zabijmy się same,
Śmierć nas od hanby ocali«.
Natychmiast wściekłość bierze miejsce
strachu;
Miecz bogactwa na stosy,
Przynoszą zagwie i płomień do
gmachu,
I krzyczą strasznemi głosy:
»Przeklęty będzie, kto się nie dobije!«
Broniłam, lecz próżny opór:
Kłęczą, na progach wyciągają szyje,
A drugie przynoszą topór.
Gotowa zbrodnia... Czyli wezwać
hordy
I podłe przyjać kajdany,
Czy bezbożnemi wytępić się mordy?...
Panie, zawołam, nad panv:

Jeśli nie możemy ujść nieprzyjaciela,
O śmierć błagamy u Ciebie,
Niechaj nas lepiej Twój piorun wystrzela,
Lub żywych ziemią pogrzebie!
Wtem, jakaś białość nagle mnie otoczy,
Dzień zda się spędzać noc ciemną;
Spuszczam ku ziemi przerażone oczy...
Już ziemi nie ma pode mną!...
Takeśmy uszły zhańbienia i rzezi.
Widzisz to ziele dokoła,
To są małżonki i córki Świtezi,
Które Bóg przemienił w ziota.
Białawem kwieciami, jak białe motylki,
Unoszą się nad topielą;
List ich zielony, jak jodłowe szpilki,
Kiedy je śniegi pobielą.
Za życia cnoty niewinnej obraży,
Jej barwę mają po zgonie,
W ukryciu żyją i nie cierpią skazy,
Śmiertelne nie tkną ich dłonie.
Doświadczył tego car i ruska zgraja,
Gdy piękne ujrzawszy kwiecie,
Ten rwie i szyszak stalony umaja,
Ten wianki na skronie plecie:
Kto tylko ściągnął do głębini ramie,
Tak straszna jest kwiatów władza,
Że go natychmiast choroba wytamie,
I śmierć gwałtowna ugadza.
Choć czas te dzieje wymazał z
pamięci,
Pozostał sam odgłos kary,
Dotąd w swych baśniach prostota go
święci,
I kwiaty nazywa Cary". —
To mówiąc, pani z wolna się oddala,
Topią się statki i sieci,
Szum słyhać w puszczy, poburzona
fala
Z łoskotem na brzegi leci.
Jezioro do dna pękło na kształt rowu,
Lecz próżno za nią wzrok goni,
Wpadła i falą nakryta się znowu,
I więcej nie słyhać o niej.





Bohaterowie realistyczni	Bohaterowie fantastyczni
WYDARZENIA	
WSPÓŁCZESNE NARRATOROWI	UKAZANE W RETROSPEKCJI

LIVEWORKSHEETS

Ułóż plan wydarzeń odbywających się w wieku XVIII

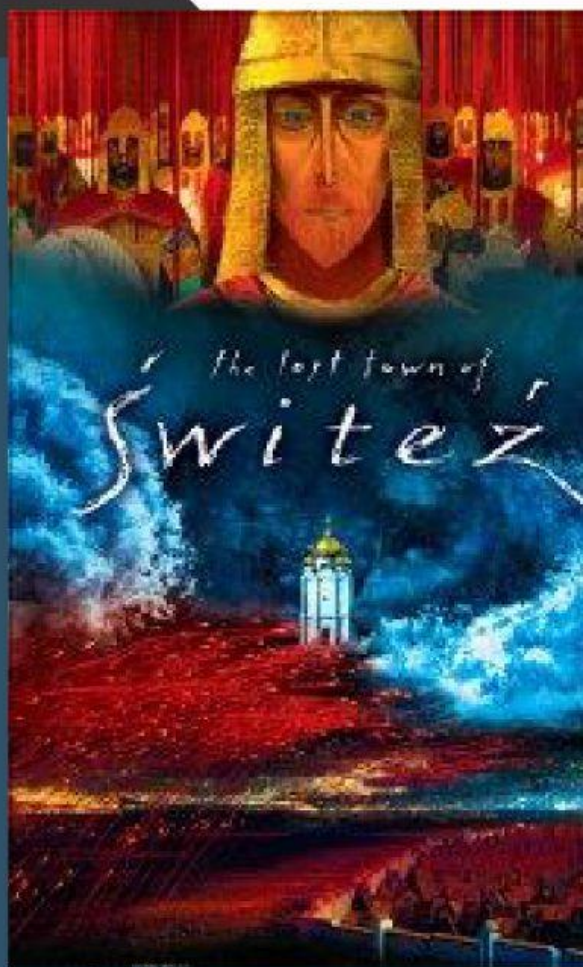
Chęć zbadania głębin
Opowieść dziewczyny
Przygotowania do połowów
„Gniew” jeziora
Nieoczekiwane wyłowienie rusatki
Powstawanie legend
Tajemnicze jezioro
Zniknięcie rusatki w otchłani wód



Ułóż plan wydarzeń odbywających się w retrospekcji (wiek XIII)

oblężenie Nowogródka przez wojska carskie
przygotowania wojenne
obawy Tuhana
wyruszenie z odsieczą
prośba Mendoga o pomoc
otoczenie Świtezi
modlitwa o ocalenie
spełnione błagania
kara dla napastników

Zaznacz właściwą odpowiedź:



Narrator opowiada o dawnych dziejach w uwspółcześniony sposób	TAK/NIE
Czytelnik ma wrażenie jakby wydarzenia działały się na jego oczach	TAK/NIE
Narrator angażuje go w swoją opowieść przez liczne bezpośrednie zwroty do odbiorcy	TAK/NIE
Najważniejszą rolę odgrywają metafory tworzące nastrój tajemniczości	TAK/NIE
Utwór ma kompozycję szkatułkową	TAK/NIE
Po zarzuceniu sieci, zgromadzonym udało wyłowić się smoka.	TAK/NIE
Ballada porusza motyw winy i kary	TAK/NIE
To przyroda wymierza karę wrogim wojskom, kusząc je pięknymi kwiatami	TAK/NIE
Ballada nawiązuje do ludowych legend o niezwykłym potworze	TAK/NIE

badanie
jeziora

wyruszenie
Tuhana
z pomocą
Mendogowi

XIII

kobieta
z
jeziora,

"Świtez"

uczestnik
zdarzeń

XIX
wiek

ksiądz
z Cyryna,
rybacy,
mieszkańcy
Płuzyn

narrator pierwszoosobowy

wydarzenie przekazane
w retrospekcji

postać fantastyczna

czas wydarzeń przywołanych
w opowieści dziewczyny

wydarzenie współczesne
narratorowi

Ballada

postacie realistyczne

czas akcji

Aktywuj system Windows
Przejdź do ustawień, aby aktywować system

 **LIVEWORKSHEETS**